

# Miejsce przemian (z cyklu: Przysiółek zwany Czułością)

Dla niepoznaki wygląda  
jak zwykła stodoła,  
choć światło z niej wydobywa  
to, czym naprawdę jest  
Zaczyna wówczas pulsować  
ogniem i tajemną muzyką,  
w której przeszłość  
ukrywa się jak ty  
w słowach albo w oczach,  
co iskrzą na twój widok  
Wtedy ożywasz na chwilę  
jak ktoś muśnięty skrzydłem  
ptaka lub anioła,  
po którym zostało  
pióro na podwórku,  
by oznakować to miejsce,  
co bywa niebem  
jak każde miejsce przemian  
ukryte wśród starych desek  
dla niepoznaki

\*

30 maja 2013

\*

*moja recenzja książki poetycko-malarskiej Ewy Parmy i Anny Marii Rusinek "Kobiety i ważki"*